

Mariusz Rupa

Motyw wody we wczesnej twórczości Vladimira Nabokova

Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze 16, 35-45

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Motyw wody we wczesnej twórczości Vladimira Nabokova

Mariusz Rupa

Celem pracy jest zestawienie i analiza motywiki wodnej we wczesnej twórczości Vladimira Nabokova.

Motyw wody spotykamy często w twórczości pisarzy modernistycznych. Wystarczy choćby wymienić Wasilija Rozanowa, który nawet utożsamiał się z wodą jako pierwotnym żywiołem życia¹, czy Marinę Cwietajewą, która podnosząc wodę do rangi żywiołu kosmogonicznego, nadaje sobie lub swemu „ja” lirycznemu charakter mocy światotwórczej, niekiedy niezależnej od Stwórcy².

¹ А. Снявский: *Путь Розанова. Бог и пол.* В: „*Опавшие листья*” В. В. Розанова. Париж 1982, s. 17—46. Siniawski przytacza fragment, z książki Rozanowa *Мимолетное*:

Бог вначале создал воду...
Бог вначале создал Розанова
Из Розанова пошло все. Отсюда
Я родной всему... (s. 43)

Jak wynika z cytatu, na początku świata, przy jego powstaniu, był Rozanow. Z Rozanowem — wiemy z lektury Siniawskiego — nierozdzielne są: nasienie, pleć i rodzina, przy czym pleć i rodzina — dająca możliwość rozmnażania i wzrostu — są tożsame z pisarzem. Stąd sam Rozanow oraz pleć i rodzina są tu ujęte w sensie (kontekście) kosmogonicznym i życiodajnym — jako początek i podstawa świata. Zwróćmy uwagę, co dla nas najważniejsze, na porównanie z wodą. Jak wiemy, woda jest także pierwszym żywiołem życia, pramaterią, początkiem i podstawą bytu. Siniawski komentuje to następująco:

И, соответственно, Розанов по
самоощущению совпадал с водою — самым первым,
с самым главным, с влажным началом бытия,
И он сам признавался, что любит все влажное,
мокрое: болото, росу, семя человеческое, слезы,
кровь... (s. 41)

² J. Faryno: *Zarys poetyki Cwietajewej*. „*Poezja*” 1985, nr 3, s. 46—47. J. Faryno pisze także w swym artykule, że poetka odnajduje już w swym metrykalnym imieniu — Marina, ścisły związek z wodą, które tłumaczy jako „morska” i wznosi wokół tego rozbudowaną serię pokrewnych równoważników akwatyicznych: „woda”, „piana (morska)”, „fala”, „morze”; rozpraszanie się, zanikanie i ponowne odradzanie się na wzór fal, rozbijających się o brzeg... (s. 46).

Vladimir Nabokov wykorzystuje w swojej twórczości motyw wody nader często, ale, co należy podkreślić, nie jest on nigdy tak czytelny, jak np. u Cwietajewej (por. wiersz *Dusza i imię*). W utworach Nabokowa, sztukmistrza i czarodzieja gry słownej, wspomniany motyw wydaje się właśnie zabawką i przedmiotem gry. Porównania z wodą bywają ambiwalentne, woda może być jednocześnie i śmiercią, i życiem, i szczęściem.

Mottem, a zarazem punktem wyjścia naszych rozważań są słowa pochodzące z autobiografii V. Nabokova pt. *Tamte brzegi*:

Teraz rozumiem — wszystko jest wodą...³

Słowa te wypowiedziała krewna V. Nabokova Praskowia Tarnowska i, co istotne, były to jej „ostatnie — przed śmiercią — wyraźnie wypowiedziane słowa”⁴

Dalej czytamy:

O niej [tj. krewnej — M. R.] i o różnych dziwnych, a czasami strasznych Rukawisznikowych, matka zachowała wiele wspomnień...⁵

Jak wynika z cytowanego fragmentu, zakończonego zresztą znaczącym wielokropkiem, Nabokov nie skomentował słów krewnej, nie odniósł się do nich w swojej autobiografii. Cóż więc miały one znaczyć?

Klucza do zrozumienia tych słów należy szukać bezpośrednio w twórczości pisarskiej Nabokova, która — jak postaramy się udowodnić — często przywołuje motywikę wodną. Tę motywikę trzeba umieścić w kontekście wielowiekowej tradycji interpretującej motyw wody, którego źródeł poszukiwać można w kosmogoniach starożytnych ludów pogańskich i kulturze chrześcijańskiej. Z tej ostatniej jednak zrezygnujemy gdyż, jak sądzimy, nie Biblia, lecz gnoza jest inspiracją dla twórczości Nabokova.

Na początku odwołujemy się do koncepcji wyobrażeń wodnych u starożytnych ludów pogańskich. Woda jest dla nich pramaterią; Egipcjanie utożsamiali ją z Nunem — ciężką, wodną substancją, z której wyłoniła się ziemia, Babilończycy zaś z Tiamatem (Prawodą), z którego zostało utworzone niebo i ziemia⁶.

Tak wyobrażali sobie wodę Egipcjanie i Babilończycy, dla nas najbardziej interesujące są koncepcje i funkcje wody ujęte w mitach morskich antyku. Na podstawie lektury książki Witolda Dobrowolskiego pt. *Mity morskie antyku*⁷ możemy określić trzy następujące znaczenia (funkcje) wody w antyku:

³ V. Nabokov: *Tamte brzegi*. Przeł. E. Siemaszkiewicz. Warszawa 1991, s. 41.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ M. Lurker: *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Przeł. K. Romaniuk. Poznań 1989, s. 270.

⁷ W. Dobrowolski: *Mity morskie antyku*. Warszawa 1987.

1) prymarny czynnik warunkujący życie codzienne i pierwotna substancja świata, uosobienie jej siły życiodajnej — „ojca wszystkiego, co się zrodziło”⁸;

2) niezbędny czynnik prokreacyjny i wegetacyjny;

3) czynnik chthoniczny.

Zwróćmy uwagę na funkcję drugą i trzecią. Druga ilustruje rolę wody w zrodzeniu i podtrzymaniu życia jednostki. Stąd też wynikają związki bóstw morza z bóstwami płodności, miłości i wegetacji (np. związki Posejda z Demeter, Trytonów z Satyrami czy Nereid z Trytonami, którym patronuje Eros). Miłość i płodność są czynnikami gwarantującymi utrzymanie życia, jego powstawanie i odnawianie, są one gwarantem odrodzenia po śmierci, lecz, co istotne, tylko poprzez małżeństwo z bóstwami podziemia. I tu należy wspomnieć o roli wody w obrządkach małżeńskich. Woda służyła w tych obrządkach do kąpieli panny młodej, kąpiel zaś była znakiem przejścia ze stanu panińskiego do stanu małżeńskiego i macierzyństwa za życia ziemskiego, a także była świadectwem przejścia ze stanu śmierci (którą często rozumiano jako małżeństwo z bóstwami podziemia) do życia w zaświatach. Forstner D. twierdzi:

Zanurzenie się w wodzie podczas kąpieli rytualnej uważa się za powrót do stanu przed uzyskaniem kształtu, a wyjście z niej za stanie się czymś całkowicie nowym i ponownie narodzonym...⁹

Jednak obok wody życia istniała także dla Greków woda śmierci — która dotyczy już trzeciej przez nas wymienionej funkcji wody — była to woda rzeki Lety, woda niosąca śmierć i zapomnienie. Wierzono, że wszystkie wody ziemskie łączą się ze sobą, a niektóre z nich mają bezpośrednią styczność z Hadesem. Były zatem wrotami prowadzącymi do świata podziemnego, do krainy umarłych, gdzie według Greków przebywający zmarli byli wiecznie spragnieni, stąd napis: „Płonę i umieram z pragnienia...”¹⁰ Stąd też pochodzi zwyczaj wylewania wody na grób bądź wpuszczania ofiar płynnych dla zmarłego¹¹.

Z przytoczonych informacji jasno wynika, że woda była dla Greków czynnikiem gwarantującym powstanie życia, utrzymanie i odnawianie go, a nawet nadzieją na odrodzenie po śmierci. Ze względu na jej wszechobecność i znaczenie można zatem wnioskować, że była po prostu wszystkim. Taka konkluzja koresponduje ze słowami krewnej Nabokova, zanotowanymi w jego autobiografii: „Teraz rozumiem — wszystko jest wodą.”

⁸ M. Lurker: *Słownik obrazów i symboli...*, s. 270.

⁹ D. Forstner: *Świat symboliki chrześcijańskiej*. Warszawa 1990, s. 66.

¹⁰ W. Dobrowolski: *Mity morskie...*, s. 304.

¹¹ Ibidem.

Byłaby to jednak interpretacja zbyt ogólna i zapewne niepełna. Dlatego też w dalszej części pracy zwrócimy się bezpośrednio do konkretnych utworów Nabokova, odwołujących się do symboliki wodnej, tam też poszukując rozwiązania, które mogłoby być wyjaśnieniem przytoczonych słów.

Zestawienia takich utworów dokonał Iwan Tołstoj w komentarzu do dramatu V. Nabokova pt. *Biegun (Полюс)*¹². W komentarzu obok słów, które przytaczaliśmy, badacz zamieścił jeszcze cytaty z następujących utworów: powieści *Dar (Дар, 1937—1938)*, dramatu *Biegun (Полюс, 1924)* i mikropowieści *Szpicel (Соглядатай, 1930)*. Należy w tym miejscu podkreślić, że autor wyboru nie dokonuje interpretacji, lecz tylko przytacza cytaty. My natomiast wykorzystamy fragmenty dwu ostatnich utworów, tj. *Bieguna* i *Szpicla*, dopełniając je wyimkiem z *Tamtych brzegów* oraz fragmentami opowiadania *Muzyka (1938)*¹³.

Już na pierwszy rzut oka zdumiewające jest podobieństwo między ostatnimi słowami krewnej V. Nabokova a ostatnimi słowami wypowiedzianymi przez umierającego bohatera dramatu *Biegun — Kingsliego*¹⁴:

А! Вот, что значит смерть:
стеклянный вход... вода...вода...вода...все ясно...¹⁵

Jak zauważamy, zarówno krewna Nabokova — kobieta chora, w podeszłym wieku — jak i Kingsli — młody, zdrowy człowiek — wypowiadają te słowa w obliczu śmierci, z pełną świadomością kończącego się życia. Chociaż dzieli ich ogromna różnica wieku i zakres doświadczenia życiowego, to jednak ta ostatnia konstatacja łączy ich, dla obu jest taka sama: wszystko jest wodą. Śmiercią dla Kingsliego, jak wynika z cytatu, jest woda, która znajduje się za

¹² И. Толстой: *Комментарий*. В: В. Набоков: *Пьесы*. Москва 1990, s. 268.

¹³ Ibidem. Badacz wymienia następujące fragmenty:

1) „[...] Teraz rozumiem — wszystko jest wodą” (*Tamte brzegi*);

2) „[...] А! Вот, что значит смерть: стеклянный вход... вода...вода...все ясно...” (*Полюс*);

3) „[...] Затем я напрягся и выстрелил. Был сильный толчок, что-то позади меня дивно зазвенело — никогда не забуду этого звона. Он сразу перешел в журчание воды, а гортанный водяной шум; я вздохнул, захлебнулся, все было во мне и вокруг меня текуче, бурливо. Я стоял почему-то на коленях, хотел упереться рукой в пол, но рука погрузилась в пол, как в бездонную воду...” (*Соглядатай*).

¹⁴ Zwróciła uwagę na to podobieństwo N. Tołstoj: *„Полюс” В. Набокова и „Последняя экспедиция” Скотта*. „Русская литература” 1989, №1, s. 134: „[...] Предсмертными словами Эрика Кингсли были: »А! Вот, что значит смерть: стеклянный вход...вода...вода...вода...все ясно... [...]«. Интересно, что Набоков вкладывает в уста столь симпатичного ему героя те же слова, которые произнесла перед смертью (в 1913 r.) его родственница П. Н. Тарновская, сестра его бабушки »Теперь понимаю: всё — это вода...«”.

¹⁵ В. Набоков: *Полюс*. В: idem: *Пьесы*. Москва 1990, s. 64.

szklanym wejściem. Wejście stanowiące barierę dla wody jest, po pierwsze, przezroczyste, czyli możemy zobaczyć co się za nim znajduje, tzn. widzimy śmierć, żyjemy ze świadomością śmierci, i po drugie, szklane wejście jest kruche, nietrwałe, czyli w każdej chwili może się rozpaść, woda może się wdrzeć i spowodować śmierć. Tak więc śmierć, wobec której wszyscy są równi, łączy oboje bohaterów i dotyczy każdego z nas, jak woda zalewająca ziemię, wszechobecna i wciąż zbierająca swe żniwo. Powstaje zatem pytanie: Jaką ma postać i jakiego znaczenia nabiera nasze życie, stale zagrożone przez ową niszczycielską wodę? Jest ono niepewne, chwiejne, marne i bezbronne w obliczu zewsząd napływającej, nieuchronnej wody, która dla krewnej Nabokova określa i znaczy wszystko, a więc także i życie.

Życie, które wciąż płynie, nie zważając na losy pojedynczych jednostek ludzkich, na wartość ich istnienia, wciąż kreśli nader nietrwałą, ruchomą wizję rzeczywistości.

Stwierdzić należy, że przedstawiona interpretacja motywu wody zupełnie nie odpowiada koncepcjom antycznym, kiedy to woda była symbolem trwałości, ciągłości, regeneracji i odnawiania życia, tu zaś, choć jawi się nam jako żywioł wszechobecny, jest symbolem śmierci, a zarazem kruchości, niepewności i marności życia.

Wodę, która niesie śmierć, spotykamy także we fragmencie pochodzącym z opowiadania *Szpicel*. Bohaterem, a zarazem narratorem tego opowiadania jest mieszkający w Berlinie emigrant rosyjski Smurow, który pracuje jako guwerner. Oprócz pełnienia funkcji guwenera zobowiązuje się także do odprowadzania gościa państwa, u których służy. Gościem tym jest przyjaciółka domu, kobieta zamężna. Częste spaceru Smurowa i damy kończą się romanssem. Efektem tego jest okrutna zemsta męża kobiety, który niespodziewanie nachodzi Smurowa, bije go i maltretuje. Pobity i poniżony Smurow, w poczuciu winy popełnia samobójstwo. Krytyk Leszek Engelking twierdzi, że przyczyną śmierci Smurowa jest strzał z pistoletu. Lecz można również postawić tezę, że w analizowanym opowiadaniu zgon Smurowa nastąpił na skutek utonięcia, tzn. że siłą sprawczą śmierci, jej narzędziem miała być woda. Czytamy bowiem:

Затем я напрягся и выстрелил. Был сильный толчок, и что-то позади меня дивно зазвенело, — никогда не забуду этого звона. Он сразу перешел в журчание воды, в гортанный водяной шум...¹⁶

Jak się później dowiadujemy z tekstu opowiadania, kula wystrzelona z pistoletu Smurowa, raniąc go, trafia w znajdujący się poza nim dzban z wodą

¹⁶ В. Набоков: *Соглядатай*. В: idem: *Романы, рассказы*. Кишинев 1989, s. 318—319.

(który wcześniej napelniła gospodyni w obecności Smurowa). Dzban oczywiście rozbija się i — co ważne — znajdująca się w nim woda wypływa, wielką falą zalewając Smurowa. On natomiast zdążył jeszcze zaczerpnąć powietrza, lecz po chwili wszystko wokół jawi mu się jako płynące, ciekące, wzburzone. Smurow — czytamy dalej — jakby od napływu wody (której strumień jest oczywiście wyolbrzymiony) upada na kolana, pragnie się oprzeć ręką o podłogę, lecz ręka szukająca oparcia w trwałej podporze nie znajduje go, gdyż wszystko pogrąża się w bezdennej wodzie. Stąd wniosek, że przyczyną zgonu nie jest strzał z pistoletu, lecz utonięcie, którego opis został jednak przedstawiony z punktu widzenia bohatera. Oddaje on tylko subiektywne odczucia i wrażenia Smurowa, spotęgowane w tym szczególnym momencie, poprzedzającym śmierć.

V. Nabokov bardzo subtelnie dokonał mistyfikacji śmierci poprzez utonięcie; woda znajdująca się w dzbanie nie może być przecież przyczyną śmierci bohatera. Po wnikliwej analizie fragmentu opisującego moment śmierci Smurowa możemy wnioskować, że śmierć bohatera jest równoczesna z rozbiciem dzbana i wypłynięciem z niego wody. Znaczące jest, że śmierć wiąże się z wodą, z jej upływaniem, gdyż razem z wodą wypływa ze Smurowa jego życie. Woda stanowi tu symbol życia, a nie, jak wcześniej sugerowaliśmy, siłą sprawczą śmierci, wszakże woda symbolizująca życie jest nierozzerwalnie połączona z faktem jego końca — śmiercią. Dlatego też jej symboliczne wypłynięcie z rozbitego dzbana jest równoznaczne ze śmiercią. Tak więc woda może oznaczać tu ambiwalentnie życie i śmierć, nie zaś — jak sugerowaliśmy poprzednio — żywioł niosący tylko zagładę.

Wodę niosącą życie odnajdujemy także w dalszej części opowiadania, z której dowiadujemy się, że próba samobójstwa bohatera była nieudana:

Через некоторое время, если вообще тут можно говорить о времени, выяснилось, что, после наступления смерти, человеческая мысль продолжает жить по инерции [...] ¹⁷

Inercja znaczy tu — bierne poddawanie się czemuś, niechęć do czynu, bierność i bezwład. Stąd też Smurow nie podejmuje żadnego konkretnego działania, „jest tylko chłodnym, wytrwałym, niestrudżonym obserwatorem” ¹⁸, pogrążonym w niebycie. Jego przejściu do niebytu, jak sam twierdzi, towarzyszył dźwięk wody:

Я вспоминал журчание, сопроводившее меня в небытие [...] ¹⁹

¹⁷ Ibidem, s. 319.

¹⁸ L. Engelking: *Vladimir Nabokov*. Warszawa 1989, s. 19.

¹⁹ В. Набоков: *Соглядамай...*, s. 354.

Woda jest przedstawiona jako żywioł niosący pewnego rodzaju trwanie — życie. Jednak — jak czytamy w opowiadaniu — podtrzymuje ona przy życiu tylko myśl ludzką, która nie ma ciała. Nosicielem tej myśli jest nadal Smurow — widmo, które nie czuje się częścią świata żywych. Świat żywych jest dla niego płynny, nietrwały, przypadkowy i chwiejny, wyraża się o nim następująco:

Закона никакого нет — зубная боль проигрывает битву, дождливый денек отменяет намеченный матч — все зыбко [...] ²⁰

Smurow nie chce wracać do takiego życia, woli pozostać biernym obserwatorem niż pogrążonym w nieszczęściach cierpiętnikiem. Podejmuje jednak bardzo ryzykowną próbę znalezienia szczęścia na ziemi, którym miałyby być odwzajemniona miłość:

Я глядел на нее, и вот мне уже казалось, что источник счастья найден [...] ²¹

Niestety, szybko rozczarowuje się. Przytłoczony znów rzeczywistością (tak jak wówczas, gdy go pobito), która może obalić, zniszczyć jego złudność i widmowość, Smurow stara się powrócić do miejsca, gdzie popełnił samobójstwo, aby upewnić się, że naprawdę umarł i jest tylko widmem. Godne uwagi może być to, iż w drodze do tego miejsca towarzyszy Smurowowi „obłoczek konwaliowej wilgoci”, pochodzący z bukietu konwalii kupionych przez Smurowa. Konwalie są tak mocno nasycone wilgocią, że z ich dzwoneczków wciąż kapie woda, będąca jakby potwierdzeniem jego przejścia do niebytu. Niezaprzeczalnym dowodem i symbolem tego jest inny, nowy dzbanek stojący na umywalce, Smurow go dostrzega zaraz po wejściu do swojego dawnego pokoju. Dostrzegając nowy dzbanek, od razu uspokaja się i wraca do sił. Odzyskuje dawną widmowość, złudność i przestaje odczuwać znaczenie rzeczywistości, przepelnionej nieszczęściem i cierpieniem. Wraca do stanu, który go ogarnął po samobójstwie, powraca do niebytu.

Влажная свежесть цветов была мне приятна, тонкая бумага местами разошлась, и, сжимая пальцами холодное зеленое тело стеблей, я вспоминал журчание, сопроводившее меня в небытие [...] ²²

Powrót ten zawdzięcza wodzie, która zachowała w pamięci Smurowa takie swe cechy, jak: wilgotność, świeżość, szum, szemranie. Woda nie jest dla bohatera siłą wroga, złą, lecz żywiołem przyjaznym, pomocnym, niosącym ulgę. Woda, choć niosąca zarazem śmierć i życie, jest dla bohatera wybawieniem, dzięki niej znajduje on własne szczęście:

²⁰ Ibidem, s. 322.

²¹ Ibidem, s. 330.

²² Ibidem, s. 354.

И единственное счастье в этом мире, это наблюдать, соглядатайствовать, во все глаза смотреть на себя, других — не делать никаких выводов, — просто глазеть [...]»²³

Świat, choćby nie wiadomo jak się starał, nie może go skrzywdzić, gdyż Smurow jest niedosięgly, oddzielony od realnej rzeczywistości.

Rozumienie motywu wody jako źródła szczęścia, a także wody zbierającej żniwo śmierci odnajdujemy w kolejnym opowiadaniu V. Nabokova pt. *Muzyka*. Będą to już jednak obrazy konkretne, traktujące o realnej, rzeczywistej śmierci i szczęściu, w przeciwieństwie do motywów wodnych w opowiadaniu *Szpiciel*, które były umieszczone w świecie realnie nie istniejącym.

Bohater opowiadania *Muzyka* Wiktor Iwanowicz wśród gości przybyłych na wieczór muzyczny dostrzega swoją byłą żonę, z którą rozstał się przed dwoma laty. To spotkanie wywołuje wspomnienia bohatera dotyczące ich wspólnego życia oraz wyzwała obrazy z motywem wody. V. Nabokov zaś, aby podkreślić istotność i wszechobecność wody, umieszcza ją równolegle z opisem życia bohaterów: od momentu ich zapoznania się, poprzez ślub i rozstanie, do ponownego spotkania na wieczorze muzycznym. Spróbujmy prześledzić te motywy, lecz nie chronologicznie (tj. nie etapami życia bohaterów), lecz według kolejności podanej przez narratora w tekście.

Po raz pierwszy spotykamy motyw wody, gdy narrator wspomina miejsce rozstania bohaterów. Stwierdza wówczas:

Rozwiedli się dwa lata temu w innym mieście (szum morza po nocach), gdzie mieszkali od ślubu [...]»²⁴

Drugi obraz odnosi się nie do przeszłości, lecz do sytuacji ich ponownego spotkania na wieczorze muzycznym, kiedy to bohater jakby płynie w wodzie pod spojrzeniem swej byłej żony:

Kiedy przed chwilą szedł na palcach dużymi, bezgłośnymi krokami, dając nura tułowiem, nura przez cały pokój ku temu fotelowi, ona rzecz oczywista widziała... jak ufnie płynął i nurkował pod jej spojrzeniem [...]»²⁵

Woda towarzyszyła bohaterom także wkrótce po ich ślubie:

[...] zaś... po weselu padał gęsty deszcz, zagłuszający szum morza [...]»²⁶

Później jest obecna w ich dalszym, wspólnym szczęśliwym życiu, o którym narrator pisze:

²³ Ibidem, s. 356.

²⁴ V. Nabokov: *Muzyka*. Przeł. B. Siemaszkiewicz. „Przekrój” 1983, nr 1977, s. 15.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

Żyli nie można powiedzieć, że bogato, ale też nie biednie, prawie cały rok kąpali się w morzu. Na wietrze dygotała galareta meduz wyrzuconych na kamyki. Lśniły mokre skały [...]²⁷.

Jak wynika z cytowanych fragmentów, ich życiu stale towarzyszyła woda, w tym czasie bohaterowie cieszyli się pełnią życia, radości —byli szczęśliwi. Należałoby się zastanowić, jaką rolę w ich szczęściu odgrywała woda. Czyżby ich szczęście było uzależnione od wody? Odpowiedź odnajdujemy w następującym fragmencie:

Jacy jesteśmy szczęśliwi. Szeleszczące, wilgotne słowo „szczęście”, słowo pluskające, takie żywe, oswojone, samo się uśmiecha, samo płacze [...]²⁸

Jak wynika z tekstu, „szczęście” musi być wilgotne. Tak więc istnieje tylko wówczas, gdy jest stale przesiąknięte, nasycone wodą, gdy zaś wody zabraknie, wysycha, przestaje istnieć.

Ilustrację tak postawionej tezy odnajdziemy w życiu bohaterów analizowanego opowiadania. Pobrali się zaledwie po miesiącu znajomości, ich miłość była tylko — jak nazwałby to Iwan Bunin — porażeniem słonecznym, odurzeniem, które szybko mija. Przez krótki czas byli szczęśliwi, napelniali „szczęście” obopólną miłością, nasycali radością wspólnego życia, symboliczną „wilgocia”. Lecz, niestety, pojawiły się pierwsze rozczarowania — okresowe susze, które doprowadziły do całkowitego wyczerpania się radości, miłości — szczęścia. Świadczy o tym choćby stan żony Wiktora Iwanowicza, która pierwsza zaczęła odczuwać brak szczęścia. Przyczyną rozpadu małżeństwa, jak możemy przypuszczać, był Wiktor Iwanowicz, typ despotyczny, nieczuły, oschły, zamknięty w sobie, bierny i „suchy” w stosunku do żony, tzn. nie dostarczający miłości, radości — czyli wilgoci do ich wspólnej małżeńskiej „studni”. Żona Wiktora Iwanowicza, kobieta żywa, aktywna, czuła, szukająca szczęścia i miłości, odczuwała niedosyt, jej „szczęście” było nienasycone, gdyż jej wspólna z mężem „studnia” wyschła. I właśnie wtedy pojawia się w jej życiu inny mężczyzna:

[...] który przychodził grać w wista i mówił o studniach artezyjskich [...]²⁹

Zwróćmy uwagę na wyrażenie „studnia artezyjska”. Jest ono ściśle związane z wodą artezyjską, wielkim, niewyczerpalnym potencjałem wodnym, który może zaspokoić wszelkie pragnienia, a więc także napelnić wyschniętą studnię. Tak więc żona Wiktora Iwanowicza odnajduje nową „studnię”, jest nią jej znajomy — symbol nowych źródeł wody, dzięki któremu może czerpać wodę, zapewniającą im obojgu radość, miłość, chęć życia, czyli po prostu „szczęście”.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

Motyw wody reprezentuje tutaj — podobnie jak u Greków — żywioł zaspokajający wszelkie pragnienia, zapewniający odrodzenie, ale także symbol radości, miłości, a co najistotniejsze, „szczęścia”. Nie możemy jednak zapominać o wodzie będącej symbolem zapomnienia, śmierci, gdyż i taki jej motyw — jak zaznaczyliśmy wcześniej — jest obecny w opowiadaniu *Muzyka*. Ilustracją tego mogą być dwa fragmenty opowiadania, które traktują o rzeczywistej śmierci, gdzie siłą sprawczą jest woda. Fragment pierwszy dotyczy topielca:

Pewnego razu zobaczyli, jak rybacy nieśli topielca — spod koca sterzały zdumiewające bosc stopy [...] ³⁰

W drugim fragmencie mowa o utopionych zwierzętach:

Wbiegła mała córeczka sąsiadów — pokazała kociaka, resztę zaś utopiono [...] ³¹

Podsumowując cały zebrany przez nas materiał dotyczący motywu wody we wczesnej twórczości V. Nabokova, musimy stwierdzić, że woda jest dla tego pisarza symbolem wszechistniejącym, znamionującym trzy paradoksalnie przeplatające się znaczenia, takie jak: życie, śmierć, szczęście. Jako symbol życia woda podkreśla jego chwiejność, kruchość, niepewność i marność, jako symbol szczęścia wyraża jego niezbędność w życiu codziennym, jego życiodajność, natomiast jako symbol śmierci przedstawia żywioł wszechobecny i wciąż zbierający swe żniwo, stale zagrażający każdemu istnieniu. Koncepcje przedstawione w pracy musimy — pamiętając o zagadkowości i kamuflażu Nabokovowskich rozwiązań — traktować tylko jako propozycję interpretacji. Aby podkreślić trudność zadania, jakie sobie postawiliśmy, próbując odszyfrować rezultat zabiegów tak doskonałego mistyfikatora, zacytujmy — już na koniec — słowa samego V. Nabokova, który traktuje z dużą dozą ironii zarówno pracę pisarza, jak i „sztukę” interpretacji czytelnika (badacza):

Ciężko i długo pracuję nad słowami aż do chwili, gdy mam uczucie całkowitego panowania i całkowitej przyjemności. Jeśli potem z kolei musi pracować czytelnik — to bardzo dobrze. Sztuka jest rzeczą trudną [...] ³²

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² L. Engelking: *Vladimir Nabokov...*, s. 107.

Мариуш Рупа

МОТИВ ВОДЫ В РАННЕМ ТВОРЧЕСТВЕ ВЛАДИМИРА НАБОКОВА

Резюме

Статья содержит подбор и анализ мотивов воды в раннем творчестве Владимира Набокова. Исходной точкой анализа являются слова из автобиографии В. Набокова *Другие берега*: „Теперь понимаю: всё — вода”. Ключом к пониманию приведенных слов является творчество Набокова, который часто использует мотивы воды. Мотивы эти автор статьи рассматривает в контексте многовековой традиции. Анализ мотивов воды в творчестве Набокова показывает амбивалентность их использования. Автор статьи обращает особое внимание на значения жизни, смерти и счастья.

Mariusz Rupa

THE WATER MOTIF IN THE WRITINGS OF VLADIMIR NABOKOV

Summary

Listed here are the instances of the use of the water motif in the earlier works of Vladimir Nabokov together with their analysis. The motto and at the same time the starting point for the author's consideration is provided by the words found in V. Nabokov's autobiography entitled *The further shores*: „Now I understand — everything is water”. The key to the understanding of these words the author of this article seeks in Nabokov's writing output, which — as he indicates — often calls on the water motif. This motif is studied in the context of a tradition stretching over many centuries. Analysis of the water motif in Nabokov's works shows up the ambivalence of its utilisation. In this article attention is called especially to the meaning of life, death and happiness.